

*Dżentelmen*

*Na polance pod lasem zajęce romans miały,  
Nagle z lasu wyszedł wilk i to wcale nie mały.  
Zając odwraca łeb i głośno woła, o cholera,  
Bądź dżentelmenem, więc nie tera, nie tera.*

*Wilk stanął, i leniwie po łbie się drapie,  
No dobrze wracam, ale kiedyś cię złapie.  
Albo poczekam sobie na młode zajączki,  
Bo lubię ich połykać, jak świeże pączki.*

*Przebrane krasnoludki*

*Poszła Zosia na jagódki,  
Spotkały ją krasnoludki.  
Choć z nami w gęsty lasek,  
Dam ci swój śliczny pasek.*



*Znam dobrze, tą śmieszna bajeczkę,  
Więc nie pójdę nawet na chwileczkę.  
I odejdźcie bo wam tata strzeli z soli,  
Strzela w tyłki, a to piecze no i boli.*

*Skojarzenie*

*Tata zobacz jak sosna do świerka się przymila,  
A świerk za każdym razem mocno się odchyła.  
On bardzo lubi przestrzeń, czyli chce być sam,  
Albo brakuje mu manier, i postępuje jak cham.*

*Wiewiórka*

*Tak się ośmieliła, że podchodzi blisko,  
I pokazuje swój piękny żółty ogonisko.  
Obrażona za darmowe przedstawienie,  
Pokazała skąd wyrósł, czyli siedzenie.*

*Styczeń 2013r*

*Leonard*